

## List otwarty do członków Rady Nadzorczej RWE AG

Szanowni Państwo,

Cieszymy się, że **RWE**, jeden z największych koncernów energetycznych w Europie, zdecydował się zorganizować posiedzenie swojej Rady Nadzorczej w Polsce. To dowód uznania dla naszego kraju, ale także świadectwo poważnego traktowania inwestycji w tej części Europy.

Zanim jednak zaczniecie Państwo podejmować ważne dla firmy decyzje strategiczne, nie zapominajcie o kilku nierozwiązanych w Polsce problemach, które mogą rzucać cień na funkcjonowanie całego koncernu **RWE**. To sprawa domniemanej korupcji przy prywatyzacji STOENU (w prokuraturze), zawyżania opłat za ciepło (doniesienie do prokuratury) i sporu ze spółką **SKT**.

Szczególnie ta ostanía jest dziwna, bo niepotrzebnie ciągnie się już kilkanaście lat! Bezprawność działań **RWE Polska Contracting** (polegających m.in. na bezprawnym wypowiedzeniu umów czy bezpodstawnym wszczęciu postępowania egzekucyjnego wobec **SKT**) została potwierdzona licznymi wyrokami sądów. Dzisiaj zobowiązania umowne **RWE** w stosunku do spółki **SKT** sięgają 16 mln zł. Dla takiego giganta jak **RWE**, to niewiele. Dla średniej wielkości polskiej spółki, to być, albo nie być. 30 pracowników wylądowało na bruku, nie licząc problemów kilkudziesięciu podwykonawców. Nawet jeśli obojętny jest Wam los byłego partnera biznesowego, to trudno zrozumieć, że Koncern woli narażać swój prestiż z powodu wizyt komorników, niż po prostu uregulować rachunki.

Szanowni Państwo,

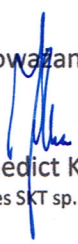
W swoim kodeksie etycznym **RWE AG** pisze:

*“**RWE** jest świadome swojej roli w społeczeństwie, jak również odpowiedzialności wobec klientów, partnerów handlowych, akcjonariuszy i pracowników. **RWE** zobowiązuje się do przestrzegania jasnych zasad postępowania, które tworzą ramy działalności biznesowej oraz społecznej całego przedsiębiorstwa”.*

Mądre i ważne słowa. Warto by do nich dodać jeszcze jedno sformułowanie: **“Pacta sunt servanda”** - **“Umów należy dotrzymywać”**. To podstawa działania gospodarki.

I w takim duchu proponujemy Państwu rozwiązanie tego niepotrzebnego sporu. Formę listu otwartego wymusiły na nas okoliczności - bezpośrednie próby załatwienia sprawy nie przyniosły rezultatu. Może poinformowanie o tym opinii publicznej spowoduje, że nie będziecie Państwo dłużej **umywać rąk od odpowiedzialności**.

Z poważaniem

  
Benedict Kotzur  
Prezes SKT sp. z o.o.